

Hanna Lesner

Słowo w służbie władzy. Inspiracje antyczne w retoryce mów Bessariona wygłoszonych na konwencie w Norymberdze

Wprowadzenie

Bessarion (Βασίλειος Βησσαρίων, 1403–1472), Bizantyńczyk, mnich prawosławny, później kardynał Kościoła katolickiego, był sygnatariuszem unii obu Kościołów¹. Uważano go za wybitnego teologa, filologa i dyplomatę². Po upadku Konstantynopola w 1454 r. uszedł na Zachód, gdzie jako jeden z prekursorów prądów odrodzeniowych propagował ocalałe dziedzictwo greckiego Wschodu i greckiego antyku³. Był jednym z pierwszych humanistów, o którym mówi się dzisiaj, cytując powiedzenie przypisywane Lorenzo Valli: *inter Graecos latinissimus, inter Latinos Graecissimus*. Poniższy artykuł przynosi omówienie dwóch mów kardynała Bessariona pod kątem motywów i cytatów zaczerpniętych z literatury starożytnej oraz ich funkcji i zastosowania dla technik retorycznych w jego wypowiedziach. Inspiracją dla kardynała było przede wszystkim Pismo Święte, historiografia grecka i rzymska, filozofia antyczna oraz pisma Ojców Kościoła. Wszystkie zawarte poniżej cytaty, jeśli nie podano inaczej, zostały przetłumaczone przez autorkę na potrzeby niniejszej pracy.

„Pokój wam zostawiam, pokój mój wam daję”, czyli boskie posłannictwo władzy świeckiej

Analizie zostaną tutaj poddane dwie dłuższe mowy wygłoszone podczas pobytu Bessariona na zjeździe w Norymberdze, w czasie którego kardynał, jako legat dążącego do

¹ Por. C. Rapp, *Bessarion of Nicaea* [w:] *The Classical Tradition*, eds. A. Grafton, G.W. Most, S. Settis, Cambridge–London 2010, s. 126; zob. też N.G. Wilson, *From Byzantium to Italy. Greek Studies in the Italian Renaissance*, London 1992, s. 57.

² Zob. fundamentalne studium Henriego Vasta, *Le cardinal Bessarion (1403–1472). Étude sur la Chrétienté et la Renaissance vers le milieu du XV siècle*, Paris 1878; L. Mohler, *Kardinal Bessarion als Theologe, Humanist und Staatsmann*, Bd. 1–3, Paderborn 1967; J. Monfasani, *Byzantine Scholars in Renaissance Italy. Cardinal Bessarion and Other Emigrés*, Aldershot 1995; C. Bianca, *Da Bisanzio a Roma. Studi sul cardinale Bessarione*, Roma 1999; G.L. Coluccia, *Basilio Bessarione: Lo spirito greco e l'Occidente*, Firenze 2009; „*Inter graecos latinissimus, inter latinos graecissimus*”. *Bessarion zwischen den Kulturen*, Hrsg. C. Märkl, C. Kaiser, T. Ricklin, Berlin–Boston 2013.

³ Zob. D. Hay, *Europa w XIV i XV wieku*, tłum. H. Zaremska, Warszawa 2001, s. 227–234; także L.D. Reynolds, N.G. Wilson, *Scribes & Scholars. A Guide to the Transmission of Greek & Latin Literature*, Oxford 2013, s. 123–164.

wojny krzyżowej papieża Piusa II, miał do zrealizowania dwa zadania. Pierwszym z nich było pogodzenie zwaśnionych książąt niemieckich i zażegnanie wizji wojny wewnętrznej w Niemczech⁴. Drugim zadaniem kardynała Bessariona było nakłonienie książąt niemieckich do podjęcia wyprawy krzyżowej przeciwko Turkom⁵.

Pierwszą badaną mowę Bessariona można opatrzyć roboczym tytułem „pochwała pokoju”. Celem przemówienia jest nakłonienie skłóconych elektorów Rzeszy do zawarcia zgody, a co za tym idzie, skupienia się na problemie zewnętrznym, jaki dla całej chrześcijańskiej Europy stanowiła ekspansja turecka.

Mowę otwiera opowiadanie biblijne oparte na słowach Ewangelii św. Jana, która przytacza ostatnie słowa Chrystusa wygłoszone do jego uczniów tuż przed wniebowstąpieniem: „pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam”⁶ oraz: „przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak ja was umiłowalem”⁷. Na tych dwóch fundamentach, pokoju i umiłowaniu bliźniego, opierać się będzie argumentacja Bessariona. Już początek mowy z racji powołania się na najwyższy autorytet (czyli słowa Chrystusa) sprawia, że próby dyskusji, podawania w wątpliwość czy negacji tych słów byłyby potraktowane jako bluźnierstwo i zaprzeczenie Bogu. Sam mówca przedstawia się zatem jako posłaniec boży, natchniony jego słowami. Pokój jest więc ostatnim darem Zbawiciela. Według słów kardynała: „taka jest siła pokoju, że nie tylko rozprzestrzenia się na prowincje, powiększa chwałę miast, umacnia domostwa, a kogokolwiek z ludzi dotknie, tego w spokoju zachowa, broni przed krzywdą. A między ludźmi: daje dobro, radość, szczęście”⁸. W dalszej kolejności Bessarion przeprowadza następujący dowód: „kto bliźniego swojego nienawidzi, ten nienawidzi Boga, ten nienawidzi samego siebie”⁹. Kto

⁴ Chodzi przede wszystkim o spór między Albrechtem elektorem Brandenburgii a Ludwikiem IX Bawarskim. Na temat misji kardynała Bessariona na ziemiach niemieckich zob. G. Schuhmann, *Kardinal Bessarion in Nürnberg*, „Jahrbuch für fränkische Landesforschung” 1975, Bd. 34/35; K. Setton, *The Papacy and the Levant (1204–1571)*, vol. 2: *The Fifteenth Century*, Philadelphia 1978; C. Märkl, *Kardinal Bessarion als Legat im Deutschen Reich (1460/1461)* [w:] „*Inter graecos...*”; T. Ricklin, *Bessarions Türke und andere Türken interessierter Kreise. Von der Schwierigkeit, ein Feindbild gelehrt zu plausibilisieren* [w:] „*Inter graecos...*”.

⁵ Wyprawa krzyżowa przeciwko Turkom z inicjatywy papieża Piusa II była tematem zjazdu władców europejskich w Mantui (1459–1460), jednak ustalenia mantuańskie nie doczekały się nigdy realizacji, por. E. O’Brien, *The Commentaries of Pope Pius II (1458–1464) and the Crisis of the Fifteenth-Century Papacy*, Toronto 2014; N. Housley, *Crusading and the Ottoman Threat, 1453–1505*, Oxford 2012; D.I. Mureşan, *Bessarion’s Orations against the Turks and Crusade Propaganda at the Große Christentag of Regensburg (1471)* [w:] *Reconfiguring the Fifteenth-Century Crusade*, ed. N. Housley, London 2017, s. 207–243; P. Soukup, *Crusading against Christians in the Fifteenth Century. Doubts and Debates* [w:] *Reconfiguring the Fifteenth-Century Crusade...*, s. 85–122; A. White, *Plague and Pleasure. The Renaissance World of Pius II*, Washington 2014.

⁶ J 14:27 (wszystkie cytaty biblijne pochodzą z: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, Poznań–Warszawa 1971).

⁷ J 13:24.

⁸ *Bessarionis Oratio habita in Conventu Nurimbergensi, cum illic legatus esset soluto Mantuano Conventu* (dalej: Bess. Con. Nur.) [w:] L. Mohler, *Kardinal Bessarion...*, Bd. 3, s. 377, w. 18–22: „cuius tanta vis est, ut non modo provincias ampliet, urbes magnificet, domos vigeat, quemcumque privatum contineat illaesum conservet, ab omni defendat iniuriam sed quod maius est, etiam quo at interiora cuique prosit, sanitatem efficiat, hilaritatem generet, laetitiam causet”.

⁹ 1 J 4:20–21.

bowiem kocha Boga, ten przestrzega jego przykazań. Kardynał podpira się słowami Jezusa z Ewangelii św. Jana: „jeżeli mnie miłujecie, przestrzegajcie moich przykazań”¹⁰. Skoro zaś przestrzeganie przykazań jest jedyną drogą dla zachowania życia wiecznego, ten, kto kocha Boga i przestrzega jego przykazań, miłuje też samego siebie. Nie można jednak kochać Boga, nie kochając bliźniego: „jeśliby kto rzekł »kocham Boga, ale bliźniego swego nienawidzę«, ten jest kłamcą”¹¹. Miłość do Boga jest „mądrością czystą, a dalej skłoną do zgody” – według Listu św. Jakuba¹². „Z tych samych powodów, kto bliźniego nienawidzi, ten nienawidzi Boga i siebie samego”¹³. W ten sposób, powołując się w wielu miejscach na autorytet Pisma Świętego, Bessarion wykazał, że niezgoda wśród książąt niemieckich jest właściwie grzechem, zaprzeczeniem przykazań bożych, a poprzez to – przede wszystkim działaniem na własną szkodę.

Kolejna część mowy kardynała jest właściwym wstępem. Bessarion dopiero tutaj wyjaśnia bowiem powód i cel swojego przybycia. Następuje pochwała papieża Piusa II, który, będąc dziedzicem Chrystusa, staje się dziedzicem pokoju, jego obrońcą i protektorem¹⁴. Papież jako sługa „księcia pokoju” – Mesjasza (w ujęciu proroka Izajasza) – wysłał kardynała Bessariona, apostoła, by ten zaniósł ludom pokój: „[Papież] przysłał mnie do was, oświeceni książęta, abyście zechcieli przyjąć pokój lub byli gotowi na jego przyjęcie. A powinniście być gotowi, bo pokój nikomu nie szkodzi, a jest pomocą dla każdego: bo to, co małe, w pokoju rośnie, a w niezgodzie rzeczy największe się rozpadają”¹⁵. Dość czytelna dla wszystkich będzie ta parafraza słynnej sentencji rzymskiego historyka Salustiusza¹⁶. „Tak jak Jezus wysłał ich [apostołów] do głoszenia Ewangelii, tak mnie Jego sługa nakazał, abym do każdego domu, do którego wejdem, i wam wszystkim w tym domu zaniósł pokój. Pokój wszystkim mieszkańcom, pokój wam przynoszę, na dalekie krańce zanoszę, przywracam”¹⁷. Kardynał zgodnie z dobrymi tradycjami retorycznymi zastosował *efodos* – czyli bezpośredni zwrot do słuchaczy. Zabieg ten jeszcze bardziej podkreślił wydzwięk zarysowanej tutaj paraleli – tak jak Jezus posłał swoich apostołów, tak papież posyła swojego legata. Oczywistym i wyraźnym celem tej strategii literackiej jest wyeksponowanie niezbywalnego autorytetu mówcy.

¹⁰ J 14:1.

¹¹ Bess. Con. Nur., s. 377, w. 33–34: „Si quis enim dixerit, inquit Ioannes apostolus, diligo Deum, et fratrem suum oderit, mendax est”.

¹² Jk 3:17.

¹³ Bess. Con. Nur., s. 378, w. 4–5: „Deum vero et proximum diligens se quoque amare vincitur”.

¹⁴ *Ibidem*, w. 20–23: „huius sacratissimae pacis heres, defensor et conservator Pius, scilicet pontifex maximus, pater piissimus, tamquam illius vicarius, qui princeps pacis apud Isaiam appellatur, me ad vos misit”.

¹⁵ *Ibidem*, w. 24–26: „Esse vero debetis, cum pax obsit nemini, prosit autem omnibus, cum parvae quidem res pace crescant, discordia vero etiam maximae dilabuntur”.

¹⁶ Sall., *Jug.* 10, 25–26. Skrótym imion i tytułów dzieł autorów starożytnych podano według *The Oxford Classical Dictionary*, eds. S. Hornblower, A. Spawforth, 3rd ed., Oxford 2005.

¹⁷ Bess. Con. Nur., s. 378, w. 26–30: „Et quemadmodum dominus Iesus discipulis, cum ad praedicandum evangelium mitteret eos, ita mihi eius vicarius imperavit, ut in quacumque dimum introiero, vobisque omnibus pax huic domui dicam, pax omnibus habitantibus in ea, pacem vobis afferam, conservem, quoad posse restituum”.

Ciekawą metaforę zastosował kardynał, porównując władców świeckich do gór. Sparafrazował niewielki fragment cytatu z Psalmu 72, pisząc: „przyniesie zatem góry, pokój ludowi, wzywam was z prorokiem Dawidem”¹⁸. Umieszczenie tego cytatu w kontekście całego psalmu wskazuje, że chodzi tutaj o boskie pochodzenie władzy królewskiej, która opiera się na szczególnej łasce, jaką Bóg obdarza i namaszcza władców¹⁹. Dalej kardynał powołuje się na inne cytaty biblijne, np. z Księgi Wyjścia: „bestia, która dotknie góry, zostanie ukamienowana”²⁰ – kładąc nacisk na nietykalność ustanowionej przez Boga władzy świeckiej; fragment Psalmu 87: „budowla jego jest na świętych górach”²¹ – wskazując, że Bóg buduje swój Kościół na ziemi na skałach władzy królewskiej. Ten zabieg był Bessarionowi potrzebny, aby z jednej strony podnieść na duchu odbiorców, zjednać ich sobie poprzez podkreślenie ich chwalebnej misji jako tych, którzy niosą pokój i sprawiedliwość ludowi bożemu. Z drugiej zaś strony kardynał wyraźnie sugeruje, że oczekuje się od nich, jako od namaszczonych przez Boga wybrańców, obrony zagrożonego ludu, Kościoła, jak również wiary, którą chcą zniszczyć i pogrozić barbarzyńcy.

Bessarion wywodzi dalej, że sprawiedliwość jest drogą pokoju, kto zaś wznieca wojnę z bliźnim, jest ojcem wojny niesprawiedliwej. Kardynał definiuje tutaj wojnę niesprawiedliwą jako taką, która jest wymierzona przeciwko bliźniemu (chodzi oczywiście o chrześcijan). W tym miejscu Bessarion zgodnie ze starożytną sztuką retoryczną podaje przykłady postępowania, czyli tzw. *exempla*, które wskazują sposób, w jaki należy rozwiązywać spory między braćmi. Powołuje się tutaj zarówno na biblijną historię Lota i Abrahama, ale również na przykład rzymskiego męża stanu Emiliusza Paulusa. Te dwa różne *exempla* zostały zestawione świadomie i celowo. W pierwszym wzór postępowania jest nadany jako prawo boskie poprzez autorytet Pisma Świętego: „Abraham, gdy trzoda jego i jego brata, Lota, tak się pomnożyła, że nie mogła ich już pomieścić ziemia, którą zamieszkiwali oboje, nie rzucił się do broni, nie wszczął z nim wojny, ale się rozdzielił, żeby nie powstał między nimi najmniejszy spór”²². Przykład drugi podkreśla zaś szacunek dla cnót kulturowanych w antycznym Rzymie: „A taki Emiliusz Paulus! Tak liczna była rodzina Emiliuszów, że szesnaścioro ich było – każdy z żonami i dziećmi, wszyscy w jednym domu – i w tym ciasnym domku, jak mówi Waleriusz Maksymus, w pokoju i z największą życzliwością, o czym świadczy Plutarch, do śmierci mieszkali”²³. Bessa-

¹⁸ *Ibidem*, w. 30–31: „suscipite igitur montes pacem populo, ut cum propheta David vos admoneam; montes inquam vos principes, vos populorum rectores vel qui ceteris praeestis”.

¹⁹ Ps 72:1–4: „O Boże, przekaż Twój sąd królowi / I Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu. / Niech rządzi sprawiedliwie Twoim ludem / I ubogimi Twymi – zgodnie z prawem. / Niech góry przyniosą ludowi pokój, / A wzgórza sprawiedliwość. / Otoczy opieką uciśnionych z ludu, / Ratować będzie dzieci ubogich, / A zetrze ciemiężyciela”.

²⁰ Bess. Con. Nur., s. 378, w. 37: „Bestia, quae tetigerit montem, lapidabitur”; por. Wj 19:13.

²¹ Bess. Con. Nur., s. 378, w. 37–38: „Fundamenta eius in montibus sanctis”; por. Ps 87:1–2: „Budowla Jego jest na świętych górach: / Jahwe miłuje bramy Syjonu / bardziej niż wszystkie namioty Jakuba”.

²² Bess. Con. Nur., s. 379, w. 26–29: „Ac Abraham, cum natura et sua et Loth fratruelis armenta crevissent, ut non posset eos terra capere, ut habitarent simul, non arma, non ad bella prorupit, sed, ut ne minimum quidem iurgium interveniret, providit”; por. Rdz 13:5–9.

²³ Bess. Con. Nur., s. 379, w. 37–41: „Talis etiam Aemilius Paulus, talis tota Aemilia familia fuit, qui cum

tion sugeruje, że wzorów sprawiedliwości i współżycia społecznego należy szukać nie tylko w Piśmie Świętym, lecz również w godnej naśladowania historii republikańskiego Rzymu. Przeciwwstawienie tych *exempla* opisowi zaistniałej na ziemi niemieckiej sytuacji to wyraz admiracji dawnego życia. Przy okazji kardynał zaprezentował się jako człowiek odczytany, choć należy zaznaczyć, że Bessarion się pomylił, przypisując Emiliuszowi Paulusowi liczną rodzinę. Waleriusz Maksymus pisze w swej kompilacji *Godne pamięci czyny i powiedzenia* o licznych rodzie Eliuszów²⁴, Plutarch zaś w *Żywotach równoległych* podaje, że to córka Emiliusza Paulusa wyszła za mąż za Eliusza Tuberona i zamieszkała w jednym domu z wielopokoleniową rodziną Eliuszów²⁵. Zatem pochwałę tak nadzwyczajnej zgody domowników należałoby skierować pod adresem Eliusza Tuberonu.

W dalszej części mowy Bessarion rozważa kwestię sprawiedliwej i niesprawiedliwej wojny. Według niego wojna jest niesprawiedliwa wtedy, gdy można było znaleźć inne drogi prawne dla rozwiązania konfliktu. „Jeśli zaś wojna jest prowadzona pomimo braku zgody władzy wyższej, to jest to wojna niesprawiedliwa i ci, którzy ją prowadzą, podlegają karom, które przeciwko prowodyrom niesprawiedliwych wojen zostały ustanowione, a które są rozliczne i srogie, jak zresztą wy wszyscy wiecie”²⁶. Kardynał dodaje, że „Oto Stolica Apostolska, która nad ziemią jest najwyższym trybunałem – kwestionować wyroki Stolicy Apostolskiej jest bluźnierstwem”²⁷. Bessarion stanowczo potępia nieposłuszeństwo książąt niemieckich, a także w dość czytelny sposób grozi im ekskomuniką.

Próbując odwieść władców od działań wojennych, Bessarion powołuje się na autorytet filozofów antycznych. W tym miejscu przytacza kolejne *exemplum*, w ramach którego Arystoteles przekonuje o braku podstaw do podjęcia wojny w celu osiągnięcia zysków, bo w przypadku rezygnacji z wojny korzyści okazują się większe²⁸: „Nie można uważać za zwycięstwo tego, z czego wynika więcej straty niż pożytku. Przytacza Arystoteles w księdze II *Polityki*, że Autofradates, najpotężniejszy wódz królestwa Persów, który oblegał Artaneum, z takiego powodu zaniechał oblężenia Eubulosa: powiedział mu mianowicie Eubulos, »jeśli przeliczyłeś koszt, jaki trzeba ponieść, aby zdobyć to miasto, i po tym nadal trwasz przy swoim postanowieniu, to ja gotów jestem już teraz oddać ci miasto

XVI essent, et omnes cum uxoribus atque liberis unam tamen omnes domum, et eam quidem angustam vel, ut Valerius Maximus ait, domunculam summa cum pace atque benivolentia, quamdiu vixerunt, teste Plutarcho in eiusdem Pauli vita habitarunt”.

²⁴ Val. Max. 4.4.8.

²⁵ Plut., *Vit. Aem.* 5.4.

²⁶ Bess. Con. Nur., s. 380, w. 15–21: „Omne namque bellum motum, priusquam causa eius movendi per iudicem atque superiorem, iustane an iniusta sit, cognoscatur, cumque iusta reperta fuerit, antequam videretur, utrum sit alia via iuris consequendi melior et facilior, et cum visum fuerit omnino bellum esse movendum, nisi auctoritate superioris concedatur, iniustum est, quique illud gerunt, illis subiacent poenis, quae contra iniusti belii motores promulgatae sunt, quae multae gravesque sunt, ut vos omnes scitis”.

²⁷ *Ibidem*, w. 21–24: „Ecce sedes apostolica, quique in ea dignissime sedet, qui supremum in terris tribunal tenet, cui omnes colla subiicere iure tenemur, cuius sententiae refragari nefas est, siquidem cum communis omnium sit pater et princeps”.

²⁸ Arist., *Pol.* II 1267a; zob. M. Ciszewski, *Kardynał Bessariona interpretacja filozofii Platona i Arystotelesa*, Lublin 1990.

za mniejszą sumę»²⁹. Kardynał krytykuje niskie powody, jakimi kierują się ci, którzy prowokują do wojny. Wyprzedzając argument prowadzenia wojny w obronie honoru, Bessarion podejmuje się zdefiniowania tego pojęcia: „Ja sam uważam, że honor należy nad pozostałe rzeczy przedkładać. Honorom jednak nazywam i za honor uważam to, co rodzi się za sprawą dobrych uczynków, sprawiedliwych działań, roztropności, umiarkowania, odwagi i innych cnót»³⁰. Następnie przechodzi do takiego porównania: „Jeśli się zgadzamy co do tego, że żadnego z tych ludzi, którzy są poddani władcy, nie uważamy za godnego honoru, jeśli nie jest wdzięczny swemu władcy, to tym bardziej powinniśmy wszelkim wysiłkiem pozyskać łaskę Władcy i Stworzyciela naszego, jeśli pragniemy honoru»³¹. Bessarion sygnalizuje tutaj fakt, że brak reakcji na rosnące zagrożenie wiary chrześcijańskiej jest traktowany jako plama na honorze każdego chrześcijanina.

Dopiero w tym miejscu pojawia się kwestia konieczności odparcia Turków i obrony wiary chrześcijańskiej. Poniższy cytat ukazuje, jaki obraz wroga maluje Bessarion w swojej mowie: „Wzniesmy oręż przeciwko niewiernym! Przeciwko wrogom krzyża i nieprzyjaciołom wiary naszej i nas samych. Wypowiedzmy wojnę sprawiedliwą i konieczną. Zaprawdę, jeśli my im nie wypowiemy wojny, to oni ją nam wypowiedzą. Oni nigdy nie spoczną, nie zaspokoją żądz. Pełzną, prą naprzód, chcąc zniszczyć wiarę w Chrystusa. Jeśli nie my na nich, to oni na nas napadną. Jeśli nie zaatakujemy ich w tych miejscach, które nam siłą wydarli, to oni zmuszą nas, byśmy się bronili w naszym własnym gnieździe»³². Dla Bessariona jedynym słusznym powodem do wszczynania wojny jest obrona chrześcijaństwa. Ekspansję turecką tłumaczy poprzez konflikt religijny. Czynności wojenne wobec Turków są dla kardynała właściwie działaniem obronnym³³.

²⁹ Bess. Con. Nur., s. 381, w. 19–29: „Non est censenda victoria, quae maius damnum quam utilitatem sit allatura. Refert Aristoteles in secundo politicorum Autofradatem, regis Persarum ducem potentissimum, urbem Artanea obsidentem hac ratione potissimum Eubuli obsidionem solvisse. Si enim, inquit, Eubulus sumptus ad expugnationem usque oppidi faciendos computaveris, malles profecto, si tua urbs esset, pro minori pretio cedere aliis. Vos vero pro tam parvis rebus, pro minimis differentis arma contra propinquos movetis, iura naturae confunditis, vires vestras frustra conteritis multo plura profecto consumpturi quam acquisituri”.

³⁰ *Ibidem*, w. 29–32: „Ego vero honorem quidem ceteris anteponendum censeo. Illum vero honorem et appelli et puto, qui bonis operibus, qui iustis actibus, qui prudentia, temperantia, fortitudine ceterisque virtutibus gignitur”.

³¹ *Ibidem*, w. 32–34: „Si nullum eorum, qui principibus subsunt, nisi qui principi suo gratus sit, honore dignum putamus, quanto magis principis creatorisque nostri gratiam omni conatu debemus acquirere, si honorem cupimus”.

³² *Ibidem*, s. 382, w. 27–33: „Contra infideles arma sumantur. Contra inimicos crucis hostesque fidei nostrae et nostros iustum, immo vero necessarium moveamus bellum. Siquidem, si nos non movemus eis, illi nobis movebunt. Non quiescunt, non contentatur. Serpunt, progredientur, fidem Christi conantur delere. Si non nos ad eos, illi ad nos accedent. Si non aggrediamus eos illis in locis, quos nobis arripuerunt, cogent nos nostris in laribus nos ipsos tueri”.

³³ Kardynał odnosi się do idei wojny sprawiedliwej, opierając się m.in. na doktrynie Augustyna i Tomasza z Akwinu, por. m.in. August., *De civ. D.*, I, 21; IV, 15; XIX, 12 i nast.; Tomasz z Akwinu, *Summa theologiae*, II–II, q. 10, 40, 83, 123, 166. Na temat idei wojny sprawiedliwej w średniowieczu zob. F.H. Russell, *The Just War in the Middle Ages*, Cambridge 1975; A.C. McGiffert, *Christianity and War. A Historical Sketch*, „The American Journal of Theology” 1915, vol. 19, no. 3, s. 323–345; D.W. Fisher, *War and the Christian Religion*,

Dalej mówca znów powraca do konieczności zgody wewnętrznej w obliczu zagrożenia zewnętrznego. W tym celu powołuje się na chwalebne przykłady z historii starożytnej: „Jeśli Marek Emiliusz Lepidus, dwukrotny konsul, gwałtowne i uciążliwe spory z Fulwiuszem Flakkusem, jego formatu mężem, mógł odłożyć, gdy obaj zostali cenzorami; jeśli Sekstus Liwiusz Salinator, pałający do Nerona słuszną nienawiścią, kiedy ten został mu przydzielony jako współkonsul, zdołał uspokoić umysł; jeśli sam Starszy Afrykański i Tytus Grakchus, sam Temistokles i Arystydes wiedzieli, że nie wolno swych prywatnych nieprzyjaźni kultywować tym, którzy sprawują opiekę i władzę nad państwem, to ileż bardziej to samo powinniście zrobić wy, książęta chrześcijańscy, nie dla państwa marnego i chwilowego, lecz dla wiary prawdziwej, dla obrony wiary katolickiej!”³⁴. To zestawienie współpracujących ze sobą dla korzyści państwa wrogów niewątpliwie świadczy o erudycji mówcy. Bohaterowie historii Grecji i Rzymu są dla kardynała wzorami do naśladowania, jednakże to cierpienia chrześcijan na Wschodzie Europy oraz obietnica nagrody życia wiecznego powinny być dla katolików bodźcem do odłożenia na bok sporów wewnętrznych.

W zakończeniu mowy Bessarion zgodnie z tradycją retoryczną powraca do początku, spinając całość klamrą i stosując zabieg zwany apelem do uczuć słuchaczy. Kardynał mówi, że jedyną walką, w której chrześcijanin może zdobyć honor, jest walka z wrogiem wiary: „Honor, którego pragniecie lub powinniście pragnąć, oraz prawdziwą chwałę osiągniecie, gdy pójdziecie na wojnę z wrogami wiary. Wśród was jednak zaprowadźcie pokój. Ukochajcie pokój, wspaniali książęta! Dla osiągnięcia pokoju cały trud, całą uwagę, całą troskę ja z dobrej woli, gorliwości i wiary oddaję wam na usługi, gdyż podążam według rozkazu papieża oraz dlatego, że uczynię rzecz miłą Bogu, wam przydatną a konieczną dla całego państwa chrześcijańskiego, polegając zawsze na pomocy Tego, który jest sprawcą wszystkich dobrych czynów i z którego wspomżeniem cel upragniony w każdej sprawie jest osiągany”³⁵.

„International Journal of Ethics” 1917, vol. 28, no. 1, s. 94–108; J. Finnis, *Aquinas. Moral, Political and Legal Theory*, Oxford 1998; R.H.W. Regout, *La doctrine de la guerre juste de Saint Augustin nos jours d'après les théologiens et les canonistes catholiques*, Darmstadt 1974.

³⁴ Bess. Con. Nur., s. 383, w. 6–16: „Si M. Aemilius Lepidus, bis consul, diutinas ac vehementes cum Fulvio Flacco, eiusdem amplitudinis viro, inimicitias gestas, cum sumul censors creati fuisset, in campo deposuit, si Sextus Livius Salinator iusto Neronis odio ardens, cum in consulatu collega ei datus fuisset, mentem ad tranquillorem habitum inclinavit, si idem Africanus superior et Titus Gracchus, idem Themistocles et Aristides fecerunt existimantes non oportere eos privatis inimicitias desiderare, qui reipublicae ampliandae atque conservandae ceperint curam et potestatem, quanto magis vos, christianissimi principes, non pro republica caduca et temporanea, sed pro fide orthodoxa, pro fide catholica defendenda idem facere debetis?”

³⁵ *Ibidem*, w. 29–38: „Ut igitur honorem, quem cupitis vel cupere debetis, et gloriam veram assaquamini, bella contra fidei hostes geratis. Inter vos pacem amplectamini. Pacem diligite, principes excellentes. Ad quam vobis acquirendam atque restituendam omnem laborem, omnem diligentiam, omnem denique curam me bono animo, zelo ac fide servituum polliceor, cum ut iussa pontificis maximi exsequar, tum ut rem gratam Deo, vobis utilem christianaque reipublicae necessariam efficiam, illius adiutorio fretus, qui omnium bonorum operum auctor est, cuiusque gratia cooperante finis optatus in unaquaque re attingitur”.

Wojna przeciwko Turkom jako obowiązek chrześcijanina i Rzymianina

Druga analizowana mowa była wygłoszona jako odpowiedź posłom niemieckim. Jest ona już pozbawiona kurtuazji i bizantyńskiej, tj. pełnej przepychu, ornamentyki, zawiera natomiast argumenty przeciwników, bardzo skrupulatnie przez kardynała przedstawiane, a następnie zbijane. Ogólny wydźwięk tej mowy, różniącej się pod wieloma względami od poprzedniego wystąpienia, najlepiej niech zilustruje cytat z pierwszej jej karty: „Czyny nie idą za słowami. Dość już tego dnia słów z ust naszych padło. Najgorętsze pragnienia ocalenia i szczęścia republiki chrześcijańskiej. Teraz już czas, porzuciwszy mowy, przejść do rzeczy. Mówię, że armii, armii nam trzeba, wspaniali mężowie, nie słów! Wojska dobrze wyszkolonego, nie wygładzonego przemowami; dzielności żołnierzy, nie wspaniałości słów”³⁶. Jak widać, kardynał porzucił łagodną retorykę pokoju bożego na ziemi, w jego słowach pobrzmiewa bowiem gniew i desperacja. W dalszej części wystąpienia Bessarion obala po kolei argumenty przeciwników wyprawy krzyżowej, powołując się na autorytety ze świata starożytności.

Już na samym początku kardynał cytuje swojego ulubionego historyka rzymskiego Salustiusza: „Dużo mówiono o rozwadze, ale obawiam się poważnie, żeby z powodu nadmiernej rozważy nie popaść w przesadę. Dobrze jest [...], jak mówi Salustiusz, mądrym być w radzie, a silnym w walce. Z rozważy bowiem strach, a ze śmiałości zuchwałość się rodzi. Zatem ważny jest umiar. Nie należy być ani zbyt bojaźliwym, ani nazbyt odważnym”³⁷. Bessarion posiłkuje się słowami Salustiusza, aby zarzucić Niemcom brak odwagi i wstydliwą opieszałość. W swojej krytyce daleki jest od dyplomatycznych słów. Przypisuje sobie jako sukces uśmierzenie wewnętrznych sporów na ziemi niemieckiej, nad którymi z taką troską się pochylał w poprzedniej mowie. Zamieszcza takie podsumowanie: „Teraz za sprawą opatrności bożej wszystkie zwady zostały wystarczająco uspokojone i uśmierzone, tak że nic nie stoi na przeszkodzie temu świętemu i koniecznemu dziełu, skoro dawniej gorejące konflikty można już pominąć. Pozostaje zatem druga część, w której domagać się od was będziemy obiecane wojska. I teraz to robimy. Tego w waszej obecności dokonujemy. To jest to, czego od was oczekujemy”³⁸.

Mimo to wciąż jest przez przeciwników kardynała podnoszona kwestia uzdrowienia sytuacji w Germanii. Bessarion odpowiada na to cytatem lub parafrazą z listów św. Iwona z Chartres: „Niedoświadczony medyk, gdy choć tylko jednej z dwóch skaleczonych części

³⁶ *Bessarionis Replicatio ad responsonem legatorum Germaniae* (dalej: Bess. Repl. Ger.) [w:] L. Mohler, *Kardinal Bessarion...*, Bd. 3, s. 384, w. 12–15: „Iam tempus est, ut omissis verbis ad rem veniamus. Armis, armis, inquam, opus est, viri praestantes, non verbis; exercitu bene instructo, non compta et perpolitata oratione; robore militum, non verborum magnificentia”.

³⁷ Bess. Repl. Ger., s. 384, w. 18–21: „Oportet huiusmodi rebus agendis et in consilio bonum et in bello strenuum esse, quorum alterum, ut Sallustius inquit, ex providentia timorem, alterum ex audacia temeritatem parit. Medium itaque amplecti decet”.

³⁸ *Ibidem*, w. 27–34: „Imprimis esse opus dicitis ita hanc rem aggredi in primordiis, ut omnes intelligant et luce clarius conspiciantur omni studio et toto mentis ardore ad eam intendi, nec dubitandum esse, si ita fiat, quin ceteri quoque Christianorum reges et principes et republicae ad id sponte faciendum excitentur. In hoc certe vobiscum convenimus, praeclari oratores. Hoc est, quod de vobis semper expetivimus, hoc optavimus, hoc precati sumus, hoc idem in praesentia repetimus”.

ciała nie da się wyleczyć, pozwoli zgnić obydwu. I chociaż nie jeden, czy dwóch, ale wielu w Kościele Bożym powstało Achabów, to nie powie Eliasz: »Zostałem sam jeden, a on czyha na moje życie«, aby mu głos boży nie odpowiedział: »Zostałem dla siebie siedem tysięcy ludzi, którzy nie ugięli swych kolan przed Baalem«³⁹. Kardynał porównuje księstwa niemieckie do obszarów dotkniętych gangreną, która nie może jednak być powodem, aby zaniechać ratowania zdrowej kończyny (czyli reszty chrześcijańskiej Europy).

Będąc bezradnym wobec książąt niemieckich, którzy wypierają się swoich zobowiązań z konwentu w Mantui, kardynał przechodzi do apelu skierowanego do uczuć słuchaczy. Jest to silnie emocjonalne, poruszające i dosadne porównanie zabijanych przez Turków chrześcijan do ukrzyżowanego Chrystusa: »Nie myślą o tym, że zawarli przymierze z Bogiem, że dla Boga się zobowiązali, że Bóg od nich domaga się spełnienia obowiązku obrony wiary swojej, na ratunek Jezusowi Chrystusowi, synowi swojemu, aby nie został ponownie ukrzyżowany przez barbarzyńców, aby już więcej nie umierał na krzyżu. Krzyżują bowiem barbarzyńcy Chrystusa, ilekroć ludy jego, za które sam został ukrzyżowany, rozszarpują z krwawym okrucieństwem, brukają dziewice jemu przyrzeczone, bezczeszczą świątynie. Czy sądzicie, że Bóg może na to spokojnie patrzeć?!«⁴⁰. Kardynał powołuje się w tym miejscu na fragment listu papieża Leona: »Skoro dzieła ludzkie nie mogą być bezkarnie deptane, to co z tymi, którzy niweczą więzy boskich sakramentów?«⁴¹. Bessarion odnosi się w tym miejscu do obietnic poczynionych na zjeździe w Mantui – boski sakrament należy rozumieć jako złożoną przysięgę. Łamanie przysięgi jest zatem traktowane jako niweczenie boskiego dzieła.

Gdy wysunięto argument niedostatecznej liczby wojsk, kardynał powołał się na autorytet historyka wojskowości Wegecjusza (IV w.) i jego wpływowego w średniowieczu dziełka *Zarys wojskowości*: »[...] w każdym starciu ważniejsze jest męstwo niż liczba wojska«⁴². Następnie zacytował innego pisarza i polityka rzymskiego, Frontyna (I–II w. n.e.),

³⁹ *Ibidem*, s. 387, w. 39 i nast.: »Imperatorum medicorum est duabus partibus corporis languentibus, si unam sanare non possit, sinere utramque putrescere. Etiamsi non unus aut alter, sed multi simul in ecclesia Dei insurgent Achab, non tamen dicendum esset Heliae: »Relictus sum solus, et quaeret animam meam«, ne divinum ei dicat responsum: »Reliqui mihi septem milia virorum, qui non incurvant genua sua ante Baal«; por. *Lettres De Saint Yves Eveque De Chartres*: »sed imperitorum medicorum est tale consilium, tumores palpantium, et palpando putredines digestantium, amantium suam tranquillitatem, non aegrotantium sanitatem, nec attendentium quod Veritas dicit: »Non est opus sanis medico, sed male habentibus« (Matth. IX). Licet enim in regno Italico surrexerit alter Achab, in Gallico autem altera Jezabel, quaerentes altaria suffodere, prophetas occidere, non est tamen dicendum Heliae: »Relictus sum solus, et quaeret animam meam« (III Reg. XIX); ne divinum dicat ei responsum: »Reliqui mihi septem millia virorum, qui non curvaverunt genua sua ante Baal«, *Lettres De Saint Yves Eveque De Chartres. Traduites Et Annotées Par Lucien Merlet*, Chartres 1885, www.remacler.org/bloodwolf/eglise/yves/lettres1.htm [dostęp: 29.12.2016].

⁴⁰ Bess. Repl. Ger., s. 388, w. 14–21: »Hic vero non cogitant se foedus cum Deo fecisse, Deo se obligatos esse, Deum ab ipsis debitum praesidium petere pro defensione fidei suae, pro salute Iesu Christi, filii sui, ne iterum a barbaris crucifigatur, immo vero ne saepius crucifigatur. Crucifigunt enim barbari Christum, quoties populous eius, pro quibus ipse crucifixus est, sanguinaria crudelitate dilaniant, virgins ei dicatas pollunt, sanctuaria contaminant. Putatisne Deum aequis haec oculis aspicere posse?»

⁴¹ *Ibidem*; por. *Epistolarum decretalium Summorum Pontificum*, t.1, Romae 1591, s. 285.

⁴² Veg., *Mil.* 1. 8 (pol. tłum. A.M. Komornicka).

za którym podał taki przykład: „Fabiusz Maksymus, syn Kunktatora, pod Arpami zajęty przez garnizon Hannibala, przyjrząwszy się uważnie położeniu miasta, wysłał w środku nocy sześciuset żołnierzy, ażeby się wspięli po drabinach na mur w obwarowanej i przez to rzadziej nawiedzanej przez strażę części miasta oraz rozbili bramy. Wspomożeni odgłosem padającego deszczu, który zagłuszył hałas towarzyszący ich działaniom, wykonali, co nakazano. On sam dał znak z innej strony, po czym zaatakował i zajął Arpy⁴³. Sztuka wojskowa starożytnego Rzymu jest dla Bessariona (podobnie jak potem dla Machiavellego) niekwestionowanym wzorem do naśladowania, a rzymscy dowódcy i stratedzy stanowią niepodważalny autorytet.

Dalej zwraca się kardynał do przedstawicieli Kościoła niemieckiego, przypominając im o obowiązku obrony wiary chrześcijańskiej. Porównuje kapłanów broniących chrześcijan przed barbarzyńcami do pasterzy broniących trzody przed wilkiem⁴⁴. Razem z „księżętami Kościoła” pojawia się kwestia finansowania wyprawy; kardynał słowami świętego Ambrożego (*floruit* w IV w. n.e.) przekonuje: „Ozdobą sakramentów jest odkupienie grzeszników, prawdziwie drogie są te naczynia, które odkupują dusze od śmierci⁴⁵. Jest to słynny motyw wykupywania skarbami ziemskimi skarbów niebiańskich. Dalej mówi Bessarion: „Kiedy Krates, ów Tebańczyk, człowiek w swoich czasach najbogatszy, udał się do Aten filozofować, pozbył się ciężaru złota, aby jego wielki majątek nie przeszkodził mu w studiach. Rzymskie kobiety, gdy skarbiec publiczny wyczerpał się z powodu wojen z Kartaginą, oddały na rzecz republiki wszystkie swoje złote i srebrne ozdoby. Te same kobiety podczas oblężenia Kapitolu, idąc na pomoc walczącym mężczyznom, własnymi ściętymi włosami wzmocniły zużyte i wycieńczone liny i powrozy machin wojennych i w ten sposób odparły atak wrogów⁴⁶. Po raz kolejny Bessarion powołuje się zarówno na

⁴³ Bess. Repl. Ger., s. 390, w. 18–24: „Fabius Maximus, Cunctatoris filius, apud Arpos praesidio Hannibalis occupatos considerato situ urbis sexcentos misit milites obscura nocte, qui per munitam eoque minus frequentatam oppidi partem scalis in murum evectis portas revellerent. Hi adiuti aquarum decidentium sono, qui operis strepitu obscurabat, iussa paragunt. Ipse dato signo ab alia parte aggressus cepit Arpos”, por. Frontin, *Str.* III, 9, 2 (pol. tłum. B. Burliga).

⁴⁴ Bess. Repl. Ger., s. 395, w. 23–33: „quid est autem pastores a lupis suos greges debere custodire, nisi episcopos et sacerdotes populum christianum a barbarorum et infidelium oppressione debere defendere? Requiritur aliquando rartio administrationis nostrae et, nisi nos recte gesserimus, clamabit adversum nos Dominus dicens: »Dispersae sunt oves meae, et factae sunt in devorationem omnium bestiarum agri, et non erat, qui requireret. Propterea, pastores, audite verbum Domini: Vivo ego, dicit Dominus, quia pro eo quod facti sunt greges mei in rapinam, et oves meae in devorationem omnium bestiarum, eo quod non quaesiverunt pastores gregem meum, sed pascebant semetipsos«”.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 396, w. 12–15: „Atque ut Ambrosius inquit, aurum sacramenta non quaerit, nec auro placent, quae auro non emuntur. Ornatus sacrorum redemptio captivorum est, et vere illa sunt vasa pretiosa, quae redimunt animas a morte”, por. Ambr., *De officiis*, II, 138.

⁴⁶ Bess. Repl. Ger., s. 396, w. 16–23: „Crates, ille Thebanus, homo tempore suo opulentissimus, cum ad philosophandum Athenas proficisceretur, dumtaxat ne suum impediretur stadium ingens, auri pondus abiecit. Romanae mulieres adhuc gentiles, cum aerarium publicum Carthaginensi bello exhaustam foret, omnem argentum aurumque ornatum in reipublicae subsidium contulere. Eadem in obsidione Capitolii corruptis iugi ac longa fatigatione tormentis abscissos crines viris suis obtulere pugnantibus reparatisque machinis adversariorum impetum repeluerunt”.

autorytet kościelny (św. Ambroży) i mądrość greckich filozofów (Krates), jak i chwalebny przykład dzielnych kobiet z czasów rzymskiej republiki.

W dalszej części swojej mowy kardynał nadal wszelkimi sposobami przekonuje do udziału w wyprawie na Turków. Mowę kończy w ten sposób: „Błagamy o wasze miłosierdzie. Z nami błaga cała nieszczęśliwa gromada chrześcijan, których widzicie leżących u stóp waszych. Wszyscy oni się modlą, błagają i zaklinają was na wasze szczęście, na cnotę, oddanie i na to, co dla was jest najdroższe, że niczego więcej nie pragną, jak tylko żebyście nie postradali ich dusz. Więcej nie powiem, czas zabrania”⁴⁷. Tym sposobem Bessarion raz jeszcze przypomina o świętej odpowiedzialności władców świeckich za zbawienie dusz ich poddanych.

Z analizy przemówień kardynała wyłania się niewątpliwie obraz wspaniałego erudyty i niezwykłego humanisty. Jego mowy charakteryzuje niezwykle swobodne posługiwanie się motywami zarówno z Pisma Świętego i dzieł Ojców Kościoła, jak i historiografii greckiej i rzymskiej. Istotny jest również sposób, w jaki Bessarion próbuje przekonać odbiorców do swoich argumentów. Podstawą jego retoryki jest: po pierwsze, odwołanie się do boskiego autorytetu, przekazanego przez natchnionych autorów Pisma Świętego, ale także do autorytetu teologów i twórców prawa kanonicznego (Ambrożego, Gracjana, Iwo z Chartres, papieża Leona I); po drugie, dziedzictwo starożytności, sława rzymskiej republiki, powaga greckich filozofów, szacunek wobec dawnej historiografii. Kardynał, nauczając, monitując, nakazując, powołuje się na teksty religijne i równoległe na literaturę rzymską i grecką, ponieważ pragnie mówić do swoich odbiorców zarówno jako do chrześcijan, ale także jako do Rzymian (czyż nie są oni bowiem obywatelami Świętego Cesarstwa Rzymskiego?). Nakaz podjęcia wojny przeciwko Turkom ma podwójne podłoże: wynika po pierwsze z obowiązku obrony wiary – obowiązku spoczywającego na każdym chrześcijaninie, a w szczególności chrześcijańskim władcy, którego władza („zstępująca z góry”) pochodzi z boskiego namaszczenia. Po drugie, ekspansja turecka zagraża cywilizacji europejskiej, która, zbudowana na fundamentach Cesarstwa Rzymskiego, trwa nadal jako wartość jednocząca ideowo, tożsamościowo, kulturowo narody Europy. Wydaje się, że te dwie zupełnie odległe narracje reprezentują podwójne oblicze samego Bessariona: z jednej strony hierarchy kościelnego, z drugiej zaś Greka i Bizantyńczyka, którym pozostał – dziedzica dorobku starożytnej Grecji i Rzymu. Bessarion nie ukrywa swojej greckości, co zarzucają mu niektórzy badacze⁴⁸, lecz eksponuje w ten sposób swą przynależność zarówno do Wschodu, jak i Zachodu⁴⁹, stając się, jeśli nie prekursorem, to z pewnością reprezentantem odrodzenia w Europie Zachodniej⁵⁰.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 398, w. 15–20: „Implorat nobiscum una infelicissima Christianorum innumerabilisque caterva, quos omnes ante genua vestra provolutos fingatis. Orant omnes, obtestantur, deprecantur per vos, per fortunas vestras, per virtutem ac religionem vestram, per ea, quae vobis carissima sunt, nihil aliud nisi, ne eorum animas deseratis. Plura ne dicam, tempus prohibet”.

⁴⁸ H. Lamers, *Greece Reinvented. Transformations of Byzantine Hellenism in Renaissance Italy*, London 2015, s. 125.

⁴⁹ Zob. J.E. Sandys, *A History of Classical Scholarship*, Cambridge 1908, s. 59–73.

⁵⁰ Jak trafnie pisze Claudia Rapp, *Bessarion of Nicaea...*, s. 125–126, „Bessarion is a key figure in the mediation and cultural transfer between Byzantium and Italy, and between the Orthodox and Catholic Churches in

Misja dyplomatyczna Bessariona na ziemiach niemieckich zakończyła się porażką, podobnie jak sama idea krucjaty przeciw Turkom. Kunszt retoryczny kardynała nie przyniósł spodziewanego skutku i nie poruszył uczestników zjazdu w Norymberdze na tyle, aby podjęli oni działania, których domagała Stolica Apostolska. Niektórzy sądzą, że idealistyczna dyspozycja Bessariona nie była w stanie przemóc bezwzględnej rzeczywistości politycznej ówczesnych czasów⁵¹. Być może właśnie tak podziwiana dziś przez nas niezwykła uczoność i erudycja Bessariona stanowiła – paradoksalnie – przeszkodę dla jego skuteczności dyplomatycznej.

Słowa kluczowe: Bessarion, inspiracje antyczne w retoryce, konwent w Norymberdze, Kościół katolicki, krucjata, średniowiecze

Summary

The Word in the Service of Power. Ancient Inspirations in Cardinal Bessarion's Oration Declaimed at the Congress in Nuremberg

The paper discusses the rhetoric strategies of Bessarion's two speeches addressed to the German rulers at the Nuremberg Congress in 1460 and focuses on quotations and motives taken from ancient literature. It seems that in his orations cardinal Bessarion equally refers to The Bible and the works of Church Fathers, yet also to the texts of Greek philosophers and historians of ancient Rome. Exhorting for a crusade against the Turks, Bessarion speaks to the German rulers as to the defenders of the Catholic faith and the heirs of the Roman Empire.

the 15th century"; por. R. Rocholl, *Bessarion. Studie zur Geschichte der Renaissance*, Leipzig 1904.

⁵¹ L. Mohler, *Kardinal Bessarion...*, Bd. 1, s. 293–294.